



Artur Jasiński

Współczesne miasta jako cele międzynarodowego terroryzmu

Wprowadzenie

Otoczone murami miasto historyczne, *intra muros*, było wspólnotą obywateli, którzy jednoczyli się w czasie zagrożeń. Miasto zapewniało im bezpieczeństwo, a nawet wolność. *Stadtluft macht frei* – mówiono. Współczesna metropolia rozlewa się szeroko, zanikają granice pomiędzy „wnętrzem miasta i tym, co na zewnątrz, miejskim i submiejskim, metropolitalnym i regionalnym, centrum i peryferiami”¹. Ekspansji przedmieść nie zatrzymują ani granice administracyjne, ani bariery topograficzne. Miasto już nie gwarantuje bezpieczeństwa. W miejsce najeźdźcy pojawił się w mieście wróg wewnętrzny, pojawili się obcy. Dla obrony przed nimi powstają zamknięte, otoczone murami enklawy dobrobytu. Przestrzenie publiczne są bezustannie nadzorowane i kontrolowane. Jednocześnie maleje poczucie bezpieczeństwa obywateli, o czym piszą badacze współczesności². Uczucia wykluczenia i osamotnienia, bezradności i strachu są często doświadczane przez mieszkańców współczesnych miast, a publiczna przestrzeń miejska staje się areną walki. Narastają konflikty pomiędzy bogatymi i biednymi, pomiędzy ludźmi różnych narodowości, ras i różnych wyznań. Konflikty te istniały zawsze, jednak współcześnie potęgowane są przez wszechobecność środków masowego przekazu. Rozgorzczeni i pełni nienawiści ludzie sięgają po dostępne im narzędzie – po terror.

Terroryzm jako forma walki przechodzi istotną ewolucję – początkowo ataki wymierzone były bezpośrednio przeciwko wrogowi i jego infrastrukturze. Obecnie celem jest maksymalna eskalacja przemocy i dążenie do wywołania medialnego szoku o skali globalnej³. Największe przerażenie budzą bezlitosne akty terroru wymierzone w bez-

¹ E. Rewers, *POST-POLIS. Wstęp do filozofii ponowoczesnego miasta*, Kraków 2005, s. 204.

² Zob. szerzej: Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, Kraków 2006, *idem*, *Płynne czasy. Życie w epoce niepewności*, Warszawa 2007, B. Jałowiecki, *Globalny świat metropolii*, Warszawa 2007.

³ J. Coaffee, *Terrorism, Risk and the City. The making of a contemporary Urban Landscape*, Hants 2004, s. 6–8.

bronną ludność: ataki na zatłoczone dworce kolejowe, stacje metra, szkoły, budynki publiczne. Horror transmitowanego na żywo 11 września 2001 roku ataku na budynki World Trade Center w Nowym Jorku, w których ruinach pogrzebanych zostało blisko 3000 ludzi, sprawił, że świat w terroryzmie ujrzał jedno z podstawowych, globalnych zagrożeń.

W krajach, które najbardziej narażone są na zamachy terrorystyczne (Izrael, USA, Wielka Brytania), oprócz działań antyterrorystycznych prowadzonych przez siły zbrojne, policyjne i służby specjalne, dużą wagę przywiązuje się także do innych środków zapewnienia bezpieczeństwa, także poprzez odpowiednie metody zabezpieczenia przestrzeni publicznej i tych budynków, które są najbardziej narażone na atak. Problematyka ta dotyczy z jednej strony konieczności zagwarantowania obywatelom odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa, a z drugiej – potrzeby zapewnienia im osobistej wolności i ochrony praw oraz swobód obywatelskich. Rodzi się więc dylemat: bezpieczeństwo czy wolność, który w sferze przestrzennej może być zarysowany jako konflikt dotyczący samej istoty miejskości: zagrożeń płynących dla funkcjonowania przestrzeni publicznej jako strefy obywatelskiej aktywności i wolności.

Obronność miast jako ich główna, historyczna cecha

Tak jak podstawową funkcją domu było zapewnienie człowiekowi schronienia przed siłami przyrody i innymi niebezpieczeństwami, tak istotą miasta było zapewnienie jego mieszkańcom bezpieczeństwa. Do tego celu dawni budowniczowie wykorzystali naturalne ukształtowanie terenu: rzeki, skały, wzniesienia i inne naturalne bariery, a także sypali obwałowania, kopali fosy i wznosili mury. Ich zadaniem było powstrzymanie wroga, utrudnienie mu ataku, wystawienie go na skuteczny odwet broniących się. Janusz Bogdanowski pisał: „Umiejętność [obrony przed wrogiem] od początków ludzkości poprzez tysiąclecia, towarzyszy niezmiennie jej rozwojowi. Stanowi jeden z najważniejszych i nierozdzielnych czynników cywilizacji i kultury. Tak więc zarówno starożytne wały grodów, jak i średniowieczne baszty zapewniały rozwój społecznościom, na których straży stawały”⁴. Należy przy tym pamiętać, że bezpieczeństwo miało swój koszt: ten kto strzegł murów, nadzorował nie tylko przedpole miasta i obszar wokół niego, ale też kontrolował życie jego mieszkańców⁵.

Miasta zawsze odgrywały istotną rolę w przebiegu działań wojennych, stając się schronieniem lub twierdzą, bazą wypadową lub punktem oporu, symbolem zwycięstwa lub klęski. Każdy naród ma swoją Masadę i swoje Jerycho. Rozwój sztuki wojennej i techniki oblężniczej zmuszał obrońców miast do nieustannego doskonalenia umocnień. Tim de Boer opisuje ewolucję fortyfikacji w podziale na etapy, poczynając od antycznych miast otoczonych wysokimi i masywnymi murami⁶. Często murowano kilka pierścieni otaczających miasto, zamek dolny i zamek górny. Mieszkańcy osad rozrzuconych poza murami miasta, pozbawieni ochrony, narażeni na ataki wroga, stawali się obywatelami drugiej kategorii⁷. Rozwój artylerii spowodował konieczność

⁴ J. Bogdanowski, *Architektura obronna w krajobrazie Polski*, Warszawa–Kraków 2002, s. 11.

⁵ T. de Boer, *Maximum Security City*, Netherlands Institute of Architects, Rotterdam 2008, s. 12.

⁶ *Idem*, *Research*, Maximum Security City.org. (www.maximumsecuritycity.org/research-gen.html) 2008.

⁷ *The Endless City*, red. R. Burdett, D. Sudjic, London–New York 2007, s. 6.

zastąpienia murów ziemnymi szańcami, powstały wówczas twierdze, z czasem otaczane pierścieniem coraz bardziej rozległych fortyfikacji. Na przełomie XIX i XX wieku, na skutek rozwoju techniki uzbrojenia, zostaje rozerwany, trwający od tysięcy lat, ciągly pierścień umocnień wokół miasta. Miejsce twierdzy zajmuje szkieletowy pierścień luźno rozrzuconych bunkrów i fortów⁸. Miasta uwolniły się od krępujących ich rozwój fortyfikacji, a procesy urbanizacyjne nabrały tempa.

Wprowadzenie lotnictwa i dalekosiężnych dział, a potem – w trakcie II wojny światowej – broni raketowej, spowodowało konieczność obrony granic kraju i przestrzeni powietrznej wokół niego. Linie obronne odsunęły się od granic miasta na znaczną odległość. Kontrolę nad porządkiem publicznym w miastach przejęły siły policyjne, zadania armii koncentrowały się na militarnej obronie terytorium państwa, realizowanej z dala od terenów zurbanizowanych. W okresie II wojny światowej miasta stały się strategicznym celem militarnym, walczący posługiwali się terrorem wobec ludności cywilnej i miast, z premedytacją niszcząc je i bombardując (Stalingrad, Warszawa, Drezno, Nankin). W 1945 roku zrzucono bomby atomowe na japońskie miasta: Hiroszimę i Nagasaki⁹. Rozpoczęła się, trwająca do dziś era wyścigu zbrojeń nuklearnych. Toczy się on w przestrzeni kosmicznej, pod ziemią i w głębi oceanów, jednak nadal głównym celem pozostają wielkie miasta¹⁰.

Rewolucję w przestrzennym rozwoju miast przyniosły lata po II wojnie światowej, kiedy nastąpił rozwój indywidualnej motoryzacji i masowa zabudowa przedmieść. Urbanizacja ma gwałtowny charakter: w 1900 roku 10% całej światowej populacji zamieszkiwało w miastach, obecnie liczba mieszkańców miast przekracza 50%, a szacuje się, że w roku 2050 przekroczy 75%¹¹. Obecnie na kuli ziemskiej istnieje ponad 400 miast liczących milion i więcej mieszkańców¹². Równocześnie rozwijana była broń atomowa i udoskonalana technologia środków jej przenoszenia. Skonstruowane zostały wielogłowicowe pociski balistyczne, trudne do zniszczenia atomowe okręty podwodne, będące ruchomymi wyrzutniami rakiet i niewidzialne dla radarów międzykontynentalne bombowce. Wielkie miasta stały się w okresie zimnej wojny celami broni jądrowej i zakładnikami w doktrynie wzajemnego odstraszania. Jedna łódź podwodna wyposażona w wielogłowicowe rakiety balistyczne jest zdolna do zniszczenia kilkuset miast. Groźba nuklearnej zagłady nadal kładzie się cieniem nad współczesną cywilizacją, jej los nadal spoczywa w czarnych teczkach noszonych za politykami i w podziemnych centrach strategicznego dowodzenia.

Głównymi węzłami, które skupiają ogólnoswiatowe przepływy finansów, produktów i informacji są tak zwane miasta globalne: Nowy Jork, Londyn, Tokio, Frankfurt i Paryż¹³. To ośrodki dyspozycji politycznej, ośrodki finansowe i gospodarcze, a także kreatywne ośrodki kultury. Współczesne wielkie miasta przybierają postać

⁸ J. Bogdanowski, *op. cit.*, s. 160.

⁹ Więcej o bombardowaniach obiektów cywilnych i ludności, wraz ze wstrząsającymi opisami skutków bombardowań z okresu II wojny światowej w: S. Lindqvist, *A History of Bombing*, New York 2001.

¹⁰ Na przykład w 1961 roku, za czasów prezydentury Roberta Kennedy'ego, armia amerykańska opracowała *Single Integrated Operations Plan* (SIOP), w którym założono równoczesne uderzenie w 1280 celów, rozlokowanych w 138 miastach Rosji, Chin i Europy Wschodniej. Szacowano, że atak zabije od 360 do 425 milionów ludzi.

¹¹ R. Burdett, D. Sudjic, *op. cit.*, s. 8.

¹² B. Jałowiecki, *op. cit.*, s. 61.

¹³ S. Saskia, *The Global City*, Princeton 2001, s. 4.

sieci, utworzonej przez ścisłe relacje pomiędzy odległymi miejscami. Metropolia rozlewa się w przestrzeni i nie ma wyraźnie określonych granic, a jego mieszkańcy nie są już członkami społeczności lokalnych, są anonimowi, znajdują się w ciągłym ruchu. Z racji na ich funkcjonalne i symboliczne znaczenie w gospodarce współczesnego świata metropolie i miasta globalne zaliczane są do pierwszorzędnych celów ataku terrorystycznego¹⁴.

Terroryzm – geneza zjawiska

Terroryzm jest znaną od wieków formą walki, wykorzystującą przemoc do osiągnięcia swoich celów politycznych lub społecznych. Konotacja pojęcia terroru i terroryzmu zmieniała się na przestrzeni lat. Termin terror wywodzi się z języka łacińskiego i oznacza strach, przerażenie i straszną wieść; łaciński czasownik *terrere* tłumaczy się jako przestraszać, zastraszać. Stosowanie terroru oznacza zastraszanie tego, kogo uznawano za przeciwnika. Jest to wyjaśnienie zgodne ze starożytnym przysłowiem chińskim głoszącym: „zabij jednego, przeraź dziesięć tysięcy”¹⁵. Terroryzm był orężem, który słabi kierowali przeciw silnym, przejawiał się początkowo w działalności anarchistycznej i rewolucyjnej, a po roku 1937 działania terrorystyczne zastosowano na dużą skalę w walkach narodowo-wyzwoleńczych (Izrael, Palestyna) i separatystycznych (IRA, ETA). Z czasem przyjęły go także grupy motywowane ściśle ideologicznie, walczące z konkretnym systemem społeczno-politycznym (Bader-Meinhof, Brigade Rosse, bojówki prawicowe) i fanatyczne ugrupowania religijne (Bracia Muzułmanie, Hezbollah, Islamski Dżihad, Hamas). Najbardziej istotnym odłamem współczesnego terroryzmu jest terroryzm bliskowschodni, skierowany przeciwko Izraelowi, który z czasem rozwinął się w globalną sieć zwaną Al-Kaidą, grupującą islamskie ruchy fundamentalistyczne skierowane przeciwko cywilizacji zachodniej, a szczególnie przeciwko Stanom Zjednoczonym i ich sojusznikom.

Terroryzm jako narzędzie polityczne służy do budowania strachu i przerażenia, do wywierania wpływu. Akt terrorystyczny jest aktem medialnym, a immanentną jego częścią jest reakcja opinii publicznej. Aby spełnić on swoją rolę, musi być szokujący, musi dotrzeć i wzbudzić przerażenie jak największej liczby odbiorców. Najlepszym nośnikiem terroryzmu są współczesne media, sprawne i skuteczne, pozwalające śledzić przebieg aktu terrorystycznego w czasie rzeczywistym¹⁶. „Terroryzm to teatr”, brzmi znane twierdzenie Briana Jenkinsa¹⁷. Wzrost potęgi mediów pociąga za sobą wzrost społecznego oddziaływania terroryzmu. Przy czym akty terroru muszą być coraz bardziej brutalne i uderzać coraz bliżej swoich ofiar. Bez telewizji i internetu współczesny terroryzm nie ma racji bytu¹⁸. Terrorystyci cynicznie wykorzystują zdobycze cywilizacji

¹⁴ Por. J. Beall Jo, *Cities, Terrorism and Urban Wars of the 21st Century*, London 2007, G. Stephen, (Ed.) *Cities, War and Terrorism*, Malden 2004.

¹⁵ Za: T. Aleksandrowicz, *Terroryzm międzynarodowy*, Warszawa 2008, s. 9.

¹⁶ Np. transmisja z ataku na WTC, 11 września 2001 roku, przekazywana „na żywo” i oglądana na całym świecie trwała ponad 90 godzin bez przerwy (w telewizji ABC 91 godzi, w sieci CBS 93 godziny i 5 minut).

¹⁷ B.M. Jenings, *International Terrorism. A New Mode Conflict*, London 1975, za: Sz. Wudarski, *Terroryzm i jego konsekwencje społeczne i polityczne*, [w:] *Terroryzm – globalne wyzwanie*, red. K. Kowalczyk, W. Wróblewski, Toruń 2006.

¹⁸ Por. M. Castells, *Siła tożsamości*, Warszawa 2008.

i wolność, jaką zdobyły demokratyczne media do realizacji swoich własnych, antydemokratycznych planów. Znaczną groźbą staje się przy tym społeczne uodpornienie i przyzwyczajenie do medialnych obrazów terroryzmu. Zmusza to niejako terrorystów do poszukiwania coraz to nowych i bardziej spektakularnych celów i do coraz brutalniejszych metod działania.

Zamachy terrorystyczne na terytorium USA

26 lutego 1993 roku w Nowym Jorku miał miejsce atak bombowy na budynki World Trade Center na Manhattanie. Sprawcami zamachu była grupa arabskich terrorystów, wyszkolona w obozach partyzanckich w Afganistanie. Uważa się, że twórcą scenariusza zamachu był Khalid Shaikh Mohammed Ali Fadden, który zaplanował także kolejny spektakularny atak na WTC, przeprowadzony osiem lat później. Zamiarem terrorystów było wysadzenie części podziemnej północnej wieży (Tower One) tak, aby runęła i spowodowała upadek wieży sąsiedniej. W rezultacie wybuchu furgonetki, zaparkowanej w podziemnym garażu, wypełnionej ładunkiem 680 kg silnego materiału wybuchowego (*urae nitrate*), otoczonymi butlami ciekłego wodoru odpalonym za pomocą lontu, zginęło sześć osób, a rannych zostało ponad 1000, głównie wskutek zatrucia dymem podczas ewakuacji z wież. W stropie nad garażem wybity został otwór o średnicy ponad 30 m, jednak fundamenty Tower One wytrzymały i budynek się nie zawalił. Gdyby samochód zaparkowano w nieco innym miejscu skutki ataku mogły być bardziej tragiczne. Wybuch zniszczył także główną linię energetyczną w centrum miasta, pozbawiając go zasilania. Setki osób zostały po ataku uwięzione w windach. Na kilka dni zamilkły stacje radiowe i telewizyjne, programy nadawały tylko te stacje, które dysponowały przekaźnikami satelitarnymi.

19 kwietnia 1995 roku dokonano tragicznego w skutkach ataku bombowego w Oklahoma City. Celem stał się budynek federalny imienia Alfreda P. Murraha, będący siedzibą instytucji rządowych. Sprawcami ataku byli Amerykanie: Timothy McVeigh i Terry Nichols, członkowie ekstremistycznych, prawicowych paramilitarnych bojówek, którzy chcieli pomścić wydarzenia na farmie Waco¹⁹. Wypożyczyli oni, posługując się fałszywą tożsamością, samochód ciężarowy, który został wyładowany 2800 kg materiału wybuchowego i zdetonowany przed budynkiem. Wybuch rozerwał frontową część budynku, zabijając 169 i raniąc ponad 800 osób, w tym wiele dzieci, które przebywały w centrum opieki, na drugim piętrze budynku. 1/3 budynku uległa zawaleniu. W miejscu, gdzie zaparkowano samochód, powstała w ulicy wyrwa o średnicy 9 m i głębokości 2,4 m. Przez wiele dni ekipy ratownicze przetrząsały rumowisko w poszukiwaniu ofiar. Wybuch uszkodził 324 budynki w 16 sąsiednich kwartałach zabudowy, spalił 86 zaparkowanych w sąsiedztwie samochodów. Szyby, które wyleciały z 258 budynków, spowodowały 5% wszystkich ofiar śmiertelnych i 69% rannych. Kilkaset osób pozostało bez dachu nad głową, w śródmieściu zamknięto część biur.

¹⁹ Zamachu dokonano w drugą rocznicę szturm na farmę Waco, podczas którego agenci federalni ATF i FBI zdobyli, po trwającym 51 dni oblężeniu farmę, na której bronili się członkowie ruchu (sekty) Gałęzi Dawidowej Davida Koresha. W rezultacie szturm prowadzonego z użyciem czołgów i gazów bojowych zginęło ponad 80 osób, w tym wiele dzieci.

W odległości ponad 25 kilometrów od miejsca wybuchu, w miejscowości Norman w stanie Ohio seismometry pokazały trzęsienie ziemi o 3 stopniach w skali Richtera.

Zamachy z lat 1993–1995 przyniosły w rezultacie zaostrzenie kar za przestępstwa terrorystyczne (m.in. obligatoryjna kara śmierci za morderstwo terrorystyczne)²⁰, nadano także większe uprawnienia FBI, która zaczęła infiltrować i nadzorować skrajne ruchy prawicowe. Zwiększono znacznie poziom zabezpieczeń budynków federalnych²¹. Wprowadzono wtedy klasyfikację budynków rządowych w podziale na pięć poziomów zabezpieczeń. Poszczególnym poziomom przyporządkowane zostały odpowiednie strefy bezpieczeństwa wokół budynków i inne wytyczne w zakresie rozplanowania parkingów, dojazdów, dojazdów, oświetlenia, systemów kontroli dostępu i telewizji, a także zasady wykonania elewacji, szklenia i projektowania konstrukcji. Już kilka tygodni po zamachu wszystkie budynki urzędów państwowych otoczone zostały prefabrykowanymi zaporami drogowymi tzw. *Jersey barriers*, które z czasem wymienione zostały na mniej opresyjne elementy małej architektury, kwiatony, donice i trwale połączone z podłożem słupy (*bollards*). Mają one za zadanie udaremnienie sforsowania strefy bezpieczeństwa wokół budynku przez rozpędzony samochód.

Jednak żadne bariery architektoniczne nie powstrzymały cywilnych, pełnych pasażerów samolotów, które pilotowane przez terrorystów-samobójców zaatakowały budynki. 11 września 2001 roku, grupa 19 zamachowców narodowości arabskiej, uzbrojona jedynie w plastikowe noże do cięcia papieru, uprowadziła cztery samoloty pasażerskie, które w ciągu godziny uderzyły w symboliczne amerykańskie budynki: dwie wieże World Trade Center w Nowym Jorku i gmach Pentagonu w Waszyngtonie. Cztery samoloty, którego celem był prawdopodobnie Biały Dom, rozbił się na polu nieopodal Pittsburga po walce, jaka wywiązała się między pasażerami a porywaczami. W ciągu niespełna godziny zginęło wtedy ponad 3000 osób, w większości Amerykanów, ale także 200 Brytyjczyków oraz obywateli przeszło 50 krajów, chrześcijan, Żydów, muzułmanów. Zniszczone zostały budynki tworzące wizerunek zarówno Nowego Jorku, Ameryki, jak i nowoczesnego świata zachodniego. „Pełna zgrozy symbolika 11 września uderzyła umysły i serca świata. Ameryka odkryła nagle swoją słabość. W kilka dni uczucie biznesowej euforii, przeświadczenie o technologicznym nowatorstwie i osobistej wolności, które cechowały pierwsze lata wieku informacyjnego w zamożnych krajach, zamieniły się w obsesję na punkcie bezpieczeństwa, podejrzliwość i kontrolę”²². Prowadzona „na żywo” wielogodzinna relacja ze sceny ataku, sekwencyjny, powtórzony dwukrotnie, a potem wielokrotnie tysiące razy obrazy samolotów rozbijających się o budynki i późniejszej ich implozji spowodowały, że wydarzenie to zostało obwołane przełomem i początkiem nowej epoki. „Terroryzm wkroczył nagle i niespodziewanie w świadomość światowej opinii publicznej, przestając być tylko i wyłącznie zagadnieniem regionalnym. Dzięki medialnej sile przekazu stał się problemem globalnym”²³.

²⁰ *Antiterrorism and Effective Death Penalty Act* uchwalony w 1996 roku.

²¹ *United States Federal Building Security* odnosi się do zbioru przepisów zaleconych w tzw. *Marshals Report*, opracowanym w 1995 roku.

²² M. Castells, *op. cit.*, s. 134.

²³ P. Krzysiek, R. Miszczyk, *Środki masowego przekazu po 11 września 2001 roku*, [w:] *Oblicza współczesnego terroryzmu*, red. K. Kowalczyk, W. Wróblewski, Toruń 2006, s. 43.

Nie jest pewne, czy zamachowcy liczyli się z zawaleniem się obu wież, wydaje się wręcz, że efekt przerósł ich oczekiwania. Zawalenie budynków World Trade Center nie było skutkiem samego ataku, lecz niszczycielskiego pożaru wywołanego przez setki ton paliwa lotniczego²⁴, znajdującego się w bakach samolotów. Podczas projektowania budynków World Trade Center analizowano i przewidywano możliwość uderzenia w nie samolotu²⁵. Jednak analiza statyczna tego wydarzenia, przeprowadzona przez Adama Zbigniewa Pawłowskiego, mówi o wywołanym wskutek uderzenia „katastrofalnym szoku termicznym, niewyobrażalnym w praktyce inżynierskiej”, w efekcie którego utraciła stateczność stalowa, powłokowa konstrukcja budynku²⁶. W rezultacie uplastycznienia konstrukcji słupów oraz stropów zawały się kolejne kondygnacje, przypominając efekt domina i odwołując się do zasad implozji. Dało to podstawy do twierdzeń, że „wieże były i pozostały emblematem tej potęgi aż do swego dramatycznego końca, który przypomina akt samobójczy. Widząc, jak się zapadają, jakby na skutek implozji, odnosiło się wrażenie, że w odpowiedzi na samobójstwo pilotów wieże też same popełniły samobójstwo”²⁷.

Wydarzenie to wywołało nową geopolitykę i nową świadomość społeczną, zostało uznane za początek nowego porządku światowego, początek wojny z terroryzmem i globalnej kontrofensywy amerykańskiej przeprowadzonej w Afganistanie i w Iraku. W następstwie ataku przyjęto nową amerykańską doktrynę militarną: Strategię Bezpieczeństwa Narodowego Stanów Zjednoczonych²⁸, opartą na koncepcji wojny prewencyjnej, która pozwala na atakowanie terrorystów na terenie innych krajów, zanim przygotują atak na amerykańskie miasta. Sfera obrony poszerzyła się i została przeniesiona na inne kontynenty, a wojna z terroryzmem nabrała wymiaru globalnego.

Przeprowadzony 11 września 2001 roku atak na World Trade Center stał się także początkiem fali bezprecedensowych fortyfikacji przestrzeni miejskich, ich militaryzacji, a także wprowadzenia systemu inwigilacji i elektronicznego nadzoru w skali globalnej. Podpisana 26 października 2006 roku przez prezydenta George’a Busha jun. ustawa, tzw. Patriot Act²⁹, dała służbom amerykańskim prawo do podsłuchiwania rozmów telefonicznych, kontrolowania korespondencji, rewizji, wglądu w dane finansowe i medyczne, a także do zatrzymań, nieograniczonych w czasie aresztowań i deportacji osób podejrzewanych o terroryzm. Wszystko to bez kontroli sądowej. Także inne państwa przystąpiły do globalnej wojny z terroryzmem, angażując w to swoje siły zbrojne i służby specjalne. „Globalizacja strachu stała się samospełniającą przepowiednią, a amerykańscy piloci wkrótce zaczęli zrzucać na Kabul bomby odłamkowe, z wypisanymi na nich kredą nazwiskami nowojorskich strażaków”³⁰. Globalna wojna z terroryzmem stała się faktem.

²⁴ W każdym samolocie znajdowało się ponad 90 ton paliwa.

²⁵ Zakołowanie to było spowodowane uderzeniem bombowca B-25 w Empire State Building, w lipcu 1945 roku. W wyniku katastrofy zginęło 13 osób, w tym dwóch pilotów.

²⁶ A.Z. Pawłowski, *Katastrofa wieżowca WTC w Nowym Jorku*, „Architektura. Murator” 2002, nr 7, s. 96–99.

²⁷ J. Baudrillard Jean, *Duch terroryzmu. Requiem dla Twin Towers*, Warszawa 2005, s. 46.

²⁸ Ogłoszona oficjalnie 20 września 2002 roku przez Condoleezę Rice.

²⁹ Uniting and Strengthening America by Providing Appropriate Tools Required to Intercept and Obstruct Terrorism Act of 2001.

³⁰ M. Davis, *Dead Cities*, New York 2002, s. 18.

Terroryzm nowej ery

U początku nowej ery głównym celem międzynarodowego terroryzmu stały się duże miasta: Moskwa (1999, 2000, 2001, 2002, 2003, 2004, 2010), Nowy Jork (1993, 2001), Madryt (2004), Londyn (2005), Bombaj (2005, 2006, 2008) i Oslo (2011). Terroryzm nowej ery (*New Age Terrorism*) zdefiniowany został przez Briana M. Jenkinsa³¹. Cechuje go okrucieństwo i bezwzględność w atakowaniu celów cywilnych, posiadanie własnych, niezależnych od państw źródeł finansowania, nowy sieciowy model organizacji, globalność w skali działania, efektywne wykorzystywanie nowoczesnych technologii medialnych i przekształcenie celów taktycznych w strategiczne.

Metropolie i miasta globalne są atrakcyjnym celem, są też na atak terrorystyczny zarówno podatne, jak i bardzo wrażliwe, ponieważ:

- grupują najważniejsze, najbardziej vitalne funkcje polityczne i gospodarcze: są ośrodkami władzy, głównymi węzłami w globalnej sieci przepływu informacji i kapitałów;
- istnieją w nich ikoniczne budynki i obiekty o charakterze symbolicznym, czyli najbardziej atrakcyjne medialnie cele ataku;
- śródmieścia miast stanowią zgrupowanie wielkiej ilości budynków i ludzi, skoncentrowanej na niewielkiej powierzchni terenu, atak na nie skutkuje zazwyczaj dużymi stratami ludzkimi i materialnymi, przy zaangażowaniu stosunkowo skromnych środków;
- anonimowość, wielokulturowość i wielorasowość mieszkańców, cechy charakterystyczne dla współczesnych metropolii, zapewniają terrorystom ukrycie i swobodę działania;
- sieci transportu, komunikacji i łączności miast są sprawne i wydajne, ułatwiają przygotowanie, przeprowadzenie ataku i sprawną ewakuację sprawców z miejsca zdarzenia;
- przestrzeń publiczna miast, dworce i środki masowego transportu są bardzo trudne do ochrony i zabezpieczenia przed atakiem terrorystycznym;
- ataki na cele cywilne nie wymagają użycia technologii militarnej, mogą być przeprowadzone z użyciem najprostszych środków (bomby domowej konstrukcji, łatwo o środki chemiczne bądź biologiczne umożliwiające skażenie powietrza lub wody);
- stała obecność mediów w miastach zapewnia natychmiastowe upowszechnienie informacji, a tym samym osiągnięcie podstawowego celu terroryzmu, jakim jest siła przekazu medialnego, która zwielokrotnia psychologiczne, społeczne i polityczne skutki aktu terroru³².

Atak terrorystyczny na miasto zapewnia największy efekt przy zaangażowaniu najmniejszych środków, zasadę wyznawaną i stosowaną przez terrorystów od zawsze. Szczególnie wrażliwe na atak terrorystyczny są przeludnione miasta krajów rozwijających się, o prymitywnej infrastrukturze i niewydolnej, skorumpowanej administracji. Miasta te nie dysponują skutecznymi systemami koordynacji działań służb policyjnych i porządkowych, nie ma tam sprawnie działających służb ratunkowych, nie ma wdro-

³¹ B. Jenkins, *International Terrorism*, Los Angeles 1975, s. 185.

³² Sz. Wudarski, *Terroryzm i jego konsekwencje społeczne i polityczne*, op. cit., s. 95-98.

zonych procedur zarządzania sytuacją kryzysową. Podczas czterodniowego ataku dziesięciosobowej bojówki terrorystycznej na Bombaj napastnicy byli znacznie lepiej przygotowani, uzbrojeni i wyposażeni niż skierowane do walki z nimi lokalne siły wojska i policji. Posługiwali się urządzeniami GPS i telefonami Blackberries, śledzili bieżące doniesienia medialne i podsłuchiwali rozmowy telefoniczne, dzięki czemu orientowali się w na bieżąco w zamiarach policji i wojska. Podczas skoordynowanej akcji zaatakowali 11 obiektów, zabili ponad 180 ludzi. Działania służb ratunkowych, wojska i policji oraz administracji cechował w tym czasie chaos. W Bombaju, krajowym centrum biznesu i największej aglomeracji Indii, liczącej 18 milionów ludzi, nie było nawet jednostki antyterrorystycznej, a grupa komandosów, która przybyła na odsiecz z New Delhi, przez kilka godzin oczekiwała na transport z lotniska do centrum miasta³³.

Aby skutecznie chronić miasta przed zagrożeniem terrorystycznym i ewentualnymi skutkami ataku, konieczne jest prowadzenie działań w trzech polach: prewencji, zarządzania sytuacją kryzysową i rekonstrukcji³⁴. W fazie prewencji kluczowa jest bieżąca analiza poziomu zagrożenia terrorystycznego i dostosowanie do niej odpowiedniego poziomu zabezpieczeń, realizowanych za pomocą planistycznych, technicznych i technologicznych środków ochrony potencjalnych celów ataku, właściwe rozmieszczenie policji i innych służb ochrony fizycznej obiektów oraz odpowiednie przygotowanie, przeszkolenie i rozmieszczenie służb ratunkowych. W wypadku dużego zagrożenia należy także odpowiednio poinformować i przygotować ludność, aby uniknąć paniki i zapewnić właściwy sposób reakcji na informacje o zagrożeniu lub na sam atak.

W polu dotyczącym zarządzania sytuacją kryzysową konieczne jest wdrożenie rutynowych procedur, które zapewnią będą właściwy obieg informacji i koordynację działań służb porządkowych, policyjnych i ratunkowych, aby zapewnić szybką i skuteczną reakcję na zagrożenie lub atak, reakcję z udziałem odpowiednio dostosowanych sił i środków, które będą mogły sprawnie dotrzeć na miejsce zdarzenia i po wykonaniu zadania je opuścić. W razie ataku konieczne jest utworzenie na miejscu zdarzenia stanowiska dowodzenia akcją, aby zapewnić sprawność logistyczną dla działania zaangażowanych jednostek. Wszystkie osoby dowodzące akcją i poszczególnymi siłami bądź jednostkami powinny rutynowo znać swoje zadania i podległość organizacyjną.

W fazie rekonstrukcji należy jak najszybciej i jak najsprawniej udzielić pomocy ofiarom zamachu i ich rodzinom. Plan pomocy powinien być długofalowy i uwzględniać zarówno pomoc materialną, jak i psychologiczną. Nie mniej ważne jest, aby jak najszybciej zlikwidować przestrzenne i fizyczne ślady ataku³⁵. Życie jak najszybciej powinno wrócić do normy, do zwykłego, codziennego rytmu. Sprawdzonej metodą wspomagającą szybką odbudowę i naprawę zniszczeń są ulgi podatkowe i pomoc finansowa przyznawana ofiarom zamachu. Zadaniem polityków jest zapanowanie nad paniką i szybkie wytłumienie psychologicznych skutków ataku, które mogą wyrażać się poprzez syndrom strachu, poczucie niepewności i braku zaufania do władz. Dużą rolę do odegrania mają w tym zadaniu publiczne i prywatne media, które powinny ograni-

³³ Por. U. Choudhury, *Smart Urban Governance in the New Age of Terrorism*, Aligarh Muslim University, 2009, www.irmgard-coninx-stifung.de/fileadm/user_upload/pdf/urbanplanet/collective_identities/Choudhury_Essay.pdf.

³⁴ K. Jałoszyński, *Współczesny wymiar antyterroryzmu*, Warszawa 2008.

³⁵ Działania izraelskich służb ratunkowych i porządkowych opisano w: E. Barbur, K. Urbański, *Właśnie Izrael*, Warszawa 2006, s. 119–125 i Ch. Reuter, *Zamachowcy-samobójcy. Współczesność i historia*, Warszawa 2003, s. 114–147.

czać szokujące obrazy i relacje z miejsca ataku i wzmacniać wszystkie pozytywne sygnały, wspierając tym samym wysiłki zmierzające do zatarcia śladów terroru.

Za wzór może służyć postawa i sposób zachowania burmistrza Nowego Jorku – Rudy Giuliani, dzięki ciągłej obecności na miejscu zamachu i w mediach, koordynowaniu akcji ratowniczej i aktywnej postawie w dziele odbudowy, stał się symbolem tego dzielnego miasta, które pomimo ogromu zniszczeń i poniesionych strat zdołało zachować godność w obliczu tragedii. Ofiary zamachu, a szczególnie policjanci i strażacy, którzy zginęli w czasie akcji ratunkowej stali się bohaterami, a skutki tego największego, najbardziej spektakularnego w dziejach świata ataku terrorystycznego wywołały w USA gniew, który przerodził się w eskalację uczuć i postaw o charakterze patriotycznym. W rezultacie prezydent Bush mógł ogłosić wojnę z terroryzmem, otrzymując powszechne poparcie. Charakterystyczna była także świadoma i stoicka postawa londyńczyków, którzy w 2005 roku powszechnie zignorowali fakt ataków terrorystycznych na metro, poruszając się nadal środkami komunikacji publicznej i oddając się codziennym czynnościom, wyrażając tym samym swoją wolę i przeświadczenie, że terroryści nie przeszkodzą im żyć normalnie. Inna była postawa Hiszpanów, masowe demonstracje i frustracja skierowała się przeciwko rządowi w rezultacie spowodowały wybór nowych władz i całkowite przeorientowanie hiszpańskiej polityki zagranicznej.

Podsumowanie

Pomijając zjawisko terroru wojennego, ludność miast i obiekty cywilne stały się po raz pierwszy celem ataków terrorystycznych na Bliskim Wschodzie, gdzie w latach 30. i 40. XX wieku doszło do konfliktu pomiędzy osadnikami żydowskimi a rdzenną ludnością arabską. Konflikt izraelsko-palestyński toczy się ze wzmożoną siłą do dziś. Skutkuje ewolucją zarówno istoty, jak i taktyki terroryzmu, który z metody walki lokalnej, partyzanckiej, prowadzonej przez słabszych z silniejszymi stał się obecnie podstawowym narzędziem w globalnej wojnie fanatycznych organizacji islamskich z Izraelem i państwami cywilizacji zachodniej, przede wszystkim z USA i ich militarnymi sojusznikami. W wojnie tej głównym celem terroryzmu stały się miasta globalne i metropolie; zamieszkująca je ludność cywilna i budynki o symbolicznym znaczeniu. Są to dla terrorystów cele atrakcyjne, a zarazem bardzo na atak wrażliwe. Zagrożone są ikoniczne lub funkcjonalnie ważne budowle, przestrzeń publiczną miejskich ulic i placów, dworce i środki transportu masowego. Atakowani są także zachodni turyści przebywający w egzotycznych miastach i kurortach.

Terroryści, atakując cele cywilne, posługują się zróżnicowanym, pomysłowym i wyrafinowanym arsenałem: od ręcznej broni konwencjonalnej poczynając, poprzez rakiety, ładunki wybuchowe do bomb o ogromnej wadze i sile rażenia, które montowane są na samochodach ciężarowych i cysternach³⁶. Do zaatakowania Nowego Jorku i Waszyngtonu w 2001 roku posłużyły samoloty pasażerskie uprowadzone przez komando pilotów-samobójców. Źródła donoszą, że organizacje terrorystyczne mogą

³⁶ Największa z dotychczasowych bomb samochodowych miała wagę ok. 10 000 kg i została użyta w ataku na budynek mieszkalne Khobar Towers w mieście Dhahran w Arabii Saudyjskiej (1996), w których zakwaterowane były rodziny amerykańskiego personelu wojskowego; za: FEMA, *Site and Urban design for Security. Guidance Against Potential Terrorist Attack*, US Federal Emergency Management Agency, 2007, s. 1–26.

Współczesne miasta jako cele międzynarodowego terroryzmu

już dysponować małą gabarytowo bronią masowego rażenia, tzw. brudną bombą³⁷. Szczególnie niebezpieczni są terroryści-samobójcy. Ich motywacja jest dla ludzi Zachodu niezrozumiała, a obrona przed atakiem samobójczym jest najtrudniejsza.

Ataki na cele miejskie skutkują dużą liczbą ofiar i dotkliwą skalą strat materialnych, tym samym przynosząc terrorystom oczekiwany efekt w postaci wywołania rozgłosu medialnego o skali globalnej i zmiany nastrojów politycznych i społecznych. Aby skutecznie zapobiegać terroryzmowi, konieczne jest – oprócz metod walki aktywnej, prowadzonej przy wsparciu policji i służb specjalnych – podejmowanie działań w zakresie prewencji, zarządzania kryzysowego i rekonstrukcji. Jedną z metod prewencji jest kształtowanie urbanistyki i architektury współczesnych miast w sposób, który utrudni przeprowadzenie ataku terrorystycznego i maksymalnie ograniczy jego ewentualne skutki.

³⁷ J. Adamski, *Nowe technologie w służbie terrorystów*, Warszawa 2007, s. 61–89.